

Sygn. akt I C 1497/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Rogóż

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Chudzik

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

przeciwko A. W.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 1497/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. W. kwoty 8.135,00 zł. wraz z odsetkami. W uzasadnieniu wskazała, że pozwana zawarła ze (...) sp. z o.o. umowę pożyczki, z której się nie wywiązała. Następnie wierzytelność przelana została na Skarabeusz pożyczki sp. z o.o. S.K.A., zaś później cedowana na stronę powodową.

Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty postępowaniu elektronicznym postępowaniu upominawczym, referendarz sądowy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kędzierzynie - Koźlu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21.02.2014 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w W., a A. W. zawarta została umowa pożyczki nr (...). Na jej podstawie pożyczkobiorca otrzymał kwotę 4.500,00 zł. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 5.348,25 zł. Składały się na nią kwota wypłacona konsumentowi 4.500,00 zł. koszty ubezpieczenia pożyczki 585,00 zł. oraz opłata przygotowawcza 263,25 zł. Suma całkowitej kwoty pożyczki powiększona była o odsetki wyliczone wg oprocentowania wynoszącego 15% w skali roku w kwocie 417,57 zł. oraz opłatę za obsługę pożyczki w domu, w kwocie 3.406,46 zł. Opłata ta stanowiła 63,69% całkowitej kwoty pożyczki oraz 75,70% kwoty wypłaconej konsumentowi.

Łącznie A. W. zobowiązała się zwrócić (...) sp. z o.o. w W. kwotę 9.172,28 zł. w ciągu 52 tygodni tj. do dnia 20.02.2015 r. Pierwsza rata wynosiła 176,39 zł., następne zaś były w tej samej wysokości.

(dowód: umowa pożyczki k.55-56)

W stosunku do pożyczkodawcy przysługiwał jej status konsumenta.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 02.01.2015 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. (KRS (...)) reprezentowaną przez pełnomocnika T. O., a (...) sp. z o.o. S.K.A. w G. (KRS (...)) reprezentowaną przez R. B. działającego w imieniu (...) sp. z o.o. w W. (KRS (...)), komplementariusza (...) sp. z o.o. S.K.A. w G. (KRS (...)) zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności wymienionych szczegółowo w załączniku nr 1 do umowy. Wśród nich znajdowała się wierzytelność wobec A. W. wynikająca z umowy (...), na którą składały się: kapitał bieżący w kwocie 4.673,43 zł., oprocentowanie bieżące w kwocie 303,78 zł. oraz obsługa w domu bieżąca w kwocie 2.947,79 zł. Łącznie 7.925,00 zł.

(dowód: umowa cesji wraz z załącznikiem k.42-46, wypowiedzenie umowy k.40)

Następnie w dniu 07.01.2016 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. S.K.A. w G. reprezentowaną przez R. B. działającego w imieniu komplementariusza - (...) sp. z o.o. w W., a (...) S.A. w W. zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności wskazanych w załączniku nr 1.

(dowód: umowa cesji k.52-53)

W dniu 21.01.2016 r. (...) S.A. w W. wystawił wezwanie do zapłaty A. W. kwoty 8.768,46 zł. oraz sporządził zawiadomienie o przelewie wierzytelności.

(dowód: wezwanie k.57, zawiadomienie k.58)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda było nieudowodnione.

Zważyć należy, że jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontradyktoryjności. Zgodnie z nią obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.; por też wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7 poz. 76). Rzeczą Sądu nie jest bowiem zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zadanie Sądu sprowadza się jedynie do dokładnego przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów i dokonania wnikliwej ich oceny – nie samodzielnego wyszukiwania. Wprawdzie art. 232 zd. drugie k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu, niemniej jednak - w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego - jest to uprawnienie, a nie obowiązek Sądu, z którego powinien on korzystać jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52). Polski proces cywilny nie jest już oparty na zasadzie prawdy obiektywnej, aczkolwiek jej wyjaśnienie nadal jest podstawową dyrektywą orzeczniczą. W kontradyktoryjnym modelu postępowania materiał procesowy dostarczają strony, poszukiwanie prawdy i faktów ją wykazujących jest ich obowiązkiem, a Sąd jedynie dba o zachowanie reguł przy jej dochodzeniu. Istnienie powinności poznania prawdy nie przesądza, że w każdej konkretnej sprawie będzie możliwe jej ustalenie. Jeżeli okaże się to niemożliwe i nie uda się dokonać pewnych ustaleń faktycznych Sąd, kierując się regułami ciężaru dowodu, nie zawsze będzie mógł sprawę rozstrzygnąć merytorycznie na korzyść danej strony (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r. IV CSK 77/14 LEX nr 1622135).

Jako, że to właśnie strony są dysponentami postępowania dowodowego, to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że pozwana zawarła umowę pożyczki, że się z niej nie wywiązała, a wynikająca z niej wierzytelność przysługuje obecnie powodowi. Z tego ostatniego obowiązku powód się nie wywiązał. Na poparcie twierdzeń pozwu nie przedłożył bowiem środków dowodowych wykazujących jego prawo do wierzytelności. Wśród dołączonych na wezwanie sądu dokumentów znajdują się wprawdzie umowy cesji, niemniej jednak brak jest dowodu potwierdzającego prawo osoby działającej w imieniu pierwszego cedenta do reprezentowania i składania oświadczeń woli w imieniu (...) sp. z o.o. Za spółkę działał bowiem pełnomocnik. W ocenie Sądu skoro przy zawieraniu umowy cesji strony odstąpiły od ogólnych zasad reprezentacji spółki kapitałowej określonych w art. 201 i następnie k.s.h.,

to winno zostać wykazane w procesie cywilnym, którego pozytywne dla powoda rozstrzygnięcie uwarunkowane jest m.in. wykazaniem legitymacji czynnej. Takiej powód nie wykazał. Wśród złożonych dokumentów brak jest bowiem takiego, z którego wynikałoby, że T. O. miał prawo rozdisponować majątkiem spółki z o.o. (...) tylko z tych względów powództwo podlegało oddaleniu.

Nie była to jednak jedyna przyczyna takiego rozstrzygnięcia.

Pozostając przy kwestii wykazania przez powoda prawa do wierzytelności podnieść należy, że zapisów drugiej umowy cesji (z dnia 07.01.2016 r.) wynika, iż jej przedmiotem są wierzytelności wskazane w załączniku nr 1 (§ 1 umowy). Powód takiego załącznika Sądowi nie przedłożył. W szczególności za ów załącznik nie może być przyjęta tabela wydrukowana na karcie formatu A4 znajdująca się na k. 54 akt. Choć poświadczona została przez pełnomocnika powoda, za zgodność z oryginałem to jednak nieustalonym pozostaje czym jest ów oryginał. Treść danych zawartych w tabeli, w żaden sposób nie wskazuje, by dotyczyła miała ona umowy przelewu z dnia 07.01.2016 r. i stanowiła załącznik (bądź jego wyciąg) o którym mowa w § 1 umowy. W gruncie rzeczy nieustalonym pozostaje również jakie dane zawarte są w owej tabeli. Treść poszczególnych komórek nie jest bowiem w żaden sposób opisana i jedynie w domyśle Sądu pozostaje co się w nich zawiera. Przypuszczenia Sądu nie mogą być zaś podstawą wydania wyroku uwzględniającego powództwo. Jak już bowiem zaznaczono ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Pełnomocnika powoda nie udowodnił, by umową cesji z dnia 07.01.2016 r. objęta była wierzytelność wobec pozwanej. Stąd też i z tej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu.

Wątpliwości Sądu do zasadności roszczenia wynikały również z merytorycznej analizy zobowiązania pozwanej.

Wyjaśniając, w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorąc zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W niniejszej sprawie strona pozwana, będąca konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., zawarła w pełni skuteczną umowę pożyczki, której postanowień nie dotrzymała. Mimo upływu terminu płatności nie uregulowała na rzecz pożyczkodawcy kwoty, którą zobowiązała się zwrócić w terminie 52 tygodni od dnia 20.02.2015 r. W ten sposób doprowadziła do powstania określonej i wygalanej wierzytelności, do spłaty której była obligowana (art. 720 § 1 k.c.). Całkowita kwota pożyczki (w rozumieniu art. 5 ust. 7 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim; Dz.U.2014.1497 z późn. zm.) w sposób niewątpliwy wynikała z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową. Z ich treści wynikał również całkowity koszt pożyczki oraz całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta.

Dokumentom tym Sąd przydał walor w pełni wiarygodnych środków dowodowych. Nie budziły one bowiem żadnych wątpliwości co do swojej autentyczności oraz zgodności z przedstawionym w nich stanem rzeczy. Korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a ich treść zgodna była z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stanowiły one spójną i logiczną całość. Obopólnie się uzupełniały tworząc chronologiczny ciąg zdarzeń. Nie zostały nadto w toku postępowania skutecznie zakwestionowane przez strony procesu, co w myśl zasady wyrażonej w art. 230 k.p.c. pozwalało uznać stwierdzone w nich okoliczności za przyznane.

Z umowy pożyczki wynikało, że pozwana otrzymała od (...) sp. z o.o. kwotę 4.500,00 zł. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 5.348,25 zł. Suma ta powiększona była o odsetki wyliczone wg oprocentowania wynoszącego 15% w skali roku w kwocie 263,25 zł. oraz opłatę za obsługę pożyczki w domu, w kwocie 3.406,46 zł.

Zestawienie tych należności z kwotą dotychczas uregulowaną przez pozwaną oraz z żądaniem pozwu, prowadziło do wniosku, że roszczenie znajduje uzasadnienie jedynie w części (oczywiście przy przyjęciu uprzedniego wykazania prawa do wierzytelności.). Otóż zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana winna być obciążona

nieuiszczoną częścią opłaty za obsługę pożyczki w domu oraz kosztami wysłania wezwań, monitów, czy wypowiedzenia umowy.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że powód nie udowodnił, by takie koszty zostały w ogóle poniesione. Wśród dołączonych do pozwu dokumentów brak jest jakichkolwiek świadczących o tym, że pozwanej 3-krotnie wysyłano korespondencję o wartości 70,00 zł. każda. Brak jest również dowodów, że przedstawiciel pożyczkodawcy dokonywał odbioru rat w domu strony pozwanej - a ściślej rzecz biorąc, że po odbiorze 1.220,28 zł. (różnica pomiędzy kwotą łącznego zobowiązania do zapłaty, a kwotą objętą pierwszą umową cesji), a więc niecałych 7 rat, konsekwentnie, przez dalsze 38 tygodni, udawał się do pozwanej, mimo że ta nie regulowała należności. Brak jest również dowodu, że te same czynności wobec ostatnich 7 rat dokonywane były przez pierwszego cesjonariusza - wszak nabył on sporną wierzytelność w 02.01.2015 r., a więc 7 tygodni przed końcem okresu obowiązywania umowy

Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności obowiązek wykazania tego, że koszty obsługi pożyczki w domu zostały faktycznie poniesione, ciążył na powodzie. Wszak w myśl postanowień umowy należność ta stanowi wynagrodzenie za "odbior przez Przedstawiciela spłacanych przez Pożyczkobiorcę rat pożyczki w miejscu zamieszkania Pożyczkobiorcy", a więc za wykonanie usługi obsługi pożyczki w domu - nie za gotowość do jej wykonania. Okoliczności wykonania usługi powód nie wykazał. Załączone do pozwu tabelaryczne zestawienia stanowią bowiem wyłącznie uszczegółowienie twierdzeń pozwu, nie zaś dowód wykonania usługi. Stąd też Sąd nie mógł uznać żądania za usprawiedliwione w tej części.

Wątpliwości Sądy implikowane były jeszcze jedną przyczyną. Otóż w ocenie Sądu żądanie oparte jest o postanowienie umowne, które ma charakter warunku nieuczciwego.

Wyjaśniając tę kwestię, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że na gruncie przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L.1993.95.29 z późn.zm. - dalej jako dyrektywa) w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej od lat prezentowane jest stanowisko nakazujące Sądom krajowym badanie z urzędu tego, czy dane postanowienie umowne dotyczące konsumenta ma charakter warunku nieuczciwego (por. m.in. wyrok z dnia 27 czerwca 2000 r. w połączonych sprawach (...) S.A. przeciwko R. M. Q., C-240/98 oraz (...) S.A. przeciwko J. S. i inni, C-241-244/98, publ. (...) (...) (...)); wyrok z dnia 21 listopada 2002 r. w sprawie C-473/00 (...) SA przeciwko J.-L. F. publ. (...) 2002/11B-/I- (...); wyrok z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-168/05 E. M. C. przeciwko C. M. Milenium SL, publ. (...) 2006/10B-/I- (...); wyrok z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08 P. Z. przeciwko E. G., publ. (...) 2009/6A-/I- (...) (...)); postanowienie z dnia 14 listopada 2013 r. w sprawie C-537/12 (...) SA przeciwko M. R. Q. i W. C. P. oraz B. de (...) SA przeciwko J. T. i M. M. J., publ. www.eur-lex.europa.eu). Trybunał wielokrotnie wskazywał również, że choć właściwymi przepisami postępowania, służącymi ochronie praw jednostek są - zgodnie z zasadą autonomii proceduralnej państw członkowskich - wewnętrzne przepisy tych państw, to jednak pod warunkiem, że nie są one mniej korzystne od uregulowań wspólnotowych i nie powodują, iż korzystanie z uprawnień wynikających z prawa wspólnotowego staje się w praktyce niemożliwe lub nadmiernie utrudnione (por. m.in. wyroki: z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie C-78/98 P. i in., R. str. I- (...), pkt 31 oraz z dnia 19 września 2006 r. w sprawach połączonych C-392/04 i C-422/04 i-21 Germany i A., Z. O. str. I- (...), pkt 57). Dlatego też, kierując się zasadą bezpośredniej skuteczności prawa wspólnotowego niezbędna była ocena charakteru postanowień dotyczących usługi obsługi pożyczki w domu.

Kwestia ta została szeroko rozważona w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 20 kwietnia 2015 r. nr RWA- (...). Choć oczywistym jest, że decyzja ta nie ma mocy wiążącej w niniejszej sprawie, argumentacja w niej zawarta znajduje odzwierciedlenie niniejszym stanie faktycznym i jest przez Sąd przyjęta za własną.

Omawiane rozstrzygnięcie dotyczyło stosowania przez pożyczkodawcę opłaty za obsługę w domu, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty. Takie postępowanie uznane zostało za działania naruszające zbiorowe interesy konsumentów, zaś spółka zobowiązana do zaniechania stosowania zakazanych praktyk poprzez wprowadzenie opłaty za obsługę w domu w wysokości stałej, naliczanej za każdą zakontraktowaną wizytę w

domu klienta. Prezes Urzędu uznał, że przyjęty przez pożyczkodawcę sposób naliczania opłaty za obsługę w domu może powodować brak ekwiwalentności względem wartości usługi świadczonej przez spółkę w ramach tej opłaty. Takie działanie może zagrażać ekonomicznym interesom konsumentów i stanowić przy tym działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Nie powtarzając zbędnie argumentacji przytoczonej w opisanej decyzji podnieść należy, że brak ekwiwalentności, o której w niej mowa występuje w niniejszej sprawie. Wysokość opłaty za obsługę w domu jest bowiem zależna wyłącznie od kwoty pożyczki oraz okresu spłaty i wynosi blisko 76% sumy otrzymanej faktycznie przez pozwaną.

O braku ekwiwalentności może być mowa również w innym znaczeniu. Otóż strona powodowa obciąża pożyczkobiorcę całą opłatą za obsługę pożyczki mimo, że ponad 86% rat nie zostało w domu klienta odebrana (a ściślej rzecz biorąc, co do rat niespłaconych podjęcie czynności w kierunku odbioru nie zostało udowodnione). Skoro powód część spłaconej przez pozwaną należności zaliczył na poczet kosztów obsługi pożyczki w domu, to przyjąć należy, że poczynił to w odpowiednim stosunku do wykonanej usługi (rat faktycznie odebranych). W pozostałej części usługa nie była wykonana, zatem i wynagrodzenie za jej wykonanie nie powinno się należeć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r. VI ACa 1188/11, LEX nr 1293070). Zobowiązanie klienta do jego zapłaty niezależnie od tego, czy pożyczkobiorca usługę wykonał, czy jej nie wykonał, jest w ocenie Sądu warunkiem nieuczciwym, o konstrukcji podobnej do wskazanej w art. 385³ pkt 22 k.c. oraz w pkt 1 lit. o załącznika do dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (obowiązek wykonania zobowiązania przez konsumenta mimo niewykonania zobowiązania przez jego kontrahenta).

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że zastosowany przez pożyczkodawcę sposób naliczania należności za obsługę godzi też w dobre obyczaje.

Przez dobry obyczaj należy rozumieć odnoszenie się do każdego człowieka z powagą i szacunkiem. W preambule powołanej wyżej dyrektywy czytamy, że dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. Z kolei traktowanie konsumentów przedmiotowo jest przekroczeniem granic działania przyzwoitego i godziwego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 796/10, LEX 1095811). Podobnie postępowanie polegające na nienadużywaniu w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej (por. m.in. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W.z dnia 25 lipca 2013 r. sygn. akt XVII AmC 9145/12, niepubl.). Nie budzi wątpliwości, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. To prowadzi do tego, że konsument godzi się na warunki umowy zredagowane wcześniej przez sprzedawcę lub dostawcę, nie mając możliwości wpływu na ich treść („the consumer is in a weak position vis-à-vis the seller or supplier, as regards both his bargaining power and his level of knowledge. This leads to the consumer agreeing to terms drawn up in advance by the seller or supplier without being able to influence the content of the terms” – tak Trybunał w cyt. wyroku w sprawie (...), pkt 25).

Mając to na uwadze zważyć należy, że (...) sp. z o.o. oferuje konsumentom pożyczki, w których otrzymana przez konsumenta kwota nie stanowi nawet 50% należności, którą zobowiązany on będzie zwrócić pożyczkodawcy (w niniejszej sprawie jest to dokładnie 49,06%). Pożyczka oferowana jest pod szyldem taniej, szybkiej gotówki podczas, gdy faktycznie „niska tygodniowa rata” zwykle nawet w połowie nie stanowi odpowiedniego ułamka pożyczonego kapitału, lecz szereg dodatkowych kosztów. Pożyczki te są udzielane zazwyczaj osobom o niskich dochodach, które z powodu braku zdolności kredytowej w banku, godzą się na proponowane im w ich mieszkaniach warunki otrzymania gotówki, której pilnie potrzebują. Podpisują niekorzystną dla nich umowę, zaprezentowaną przez wzbudzającą zaufanie osobę „doradcę”, nie rozumiejąc zazwyczaj skomplikowanych i mało czytelnych sformułowań kilkudziesięciu punktów, pisanych drobną czcionką. Choć podobne praktyki wielokrotnie, konsekwentnie i od wielu lat wpisywane są do rejestru klauzul niedozwolonych i ogłaszane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nadal w różnych wersjach, odmianach i modyfikacjach stosowane są przez przedsiębiorców. Dobitym tego wyrazem, jest powołana wyżej decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 20.04.2015 r., w której wprost stwierdzono, że

stosowanie opłaty za obsługę w domu, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty jest naruszeniem przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Podobnie rzecz się ma w przypadku opłat przygotowawczych.

Zgodnie z treścią art. 3 dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim (por. art. 385¹ k.c.).

W niniejszej sprawie powód takich dowodów nie przedstawił. Jako, że spełnione zostały pozostałe przesłanki wynikające z treści tego przepisu, Sąd uznał za nieuczciwy warunek umowny postanowienie zobowiązujące stronę pozwaną do zapłaty całości kosztów obsługi pożyczki w domu.

W ocenie Sądu nie zachodził przy tym wyjątek, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy (por. też 385¹ § 1 zdanie 2 k.p.c.). Po pierwsze dlatego, że obsługa w domu jest usługą dodatkową do świadczenia głównego (możliwe jest zawarcie umowy bez tej usługi), po wtóre zaś dlatego, że przepis ten nie stoi na przeszkodzie przyjęciu uregulowań krajowych zezwalające na kontrolę nieuczciwego charakteru warunków umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 2010 r. w sprawie C-484/08 Caja de Ahorros y Monte de Piedad de Madrid v. Asociación de Usuarios de Servicios Bancarios (Ausbanc), C-484/08, pub.

www.eur-lex.europa.eu). Takie uregulowania wyrażone są zaś w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U.2015.184).

Kończąc zważania dotyczące warunków pożyczki należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie sposób ustalenia wysokości odsetek w kwocie 417,57 zł. Z treści umowy wynika, że obliczone zostały one w oparciu o stopę procentową wynoszącą 15% w stosunku rocznym. Niemniej jednak już od 09.10.2014 r. maksymalna wysokość odsetek umowny nie mogła przekraczać 12%. tj. czterokrotności - obowiązującej od ówczas - wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Ani z treści umów cesji, ani też z treści pozwu nie wynika, by kwota odsetek umownych została kiedykolwiek skorygowana. Również ta okoliczność rzutowała na przyjęcie przez Sąd twierdzeń pozwu za nieuzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że istnieją wątpliwości, o których mowa w art. 339 § 2 k.p.c., a tym samym oddalił powództwo w całości.